

# Jezusa Judasz sprzedał

## Żołtarz Jezusów

### czyli piętnaście rozmyślań o Bożym umęczeniu

(data pierwszego wydania: Kraków 1558)

muzyka: ANONIM

(XV - XVI w.)

słowa: bł. Ładysław z GIELNIOWA

(1440 - 1505)

Sopran

Alt

Tenor  
melodia  
podstawowa

Bas

1. Je - zu - sa Ju - dasz prze - dał za pie - nią - dze nę - dzne,  
2. Je - zus w o - gro - dziec wstą - pił z swy - mi zwo - len - ni - ki,

1. Je - zu - sa Ju - dasz prze - dał za pie - nią - dze nę - dzne,  
2. Je - zus w o - gro - dziec wstą - pił z swy - mi zwo - len - ni - ki,

1. Je - zu - sa Ju - dasz prze - dał za pie - nią - dze nę - dzne,  
2. Je - zus w o - gro - dziec wstą - pił z swy - mi zwo - len - ni - ki,

1. Je - zu - sa Ju - dasz prze - dał za pie - nią - dze nę - dzne,  
2. Je - zus w o - gro - dziec wstą - pił z swy - mi zwo - len - ni - ki,

S

A

T

B

5

Bóg O - ciec Sy - na ze - stał na zba - wie - nie du - szne.  
trzy - kroć sie Oj - cu mo - dlił za wszy - tki grze - szni - ki;

Bóg O - ciec Sy - na ze - stał na zba - wie - nie du - szne.  
trzy - kroć sie Oj - cu mo - dlił za wszy - tki grze - szni - ki;

Bóg O - ciec Sy - na ze - stał na zba - wie - nie du - szne.  
trzy - kroć sie Oj - cu mo - dlił za wszy - tki grze - szni - ki;

Bóg O - ciec Sy - na ze - stał na zba - wie - nie du - szne.  
trzy - kroć sie Oj - cu mo - dlił za wszy - tki grze - szni - ki;

10

S  
Je - zus kie - dy wie - cze - rzał, swe cia - ło roz - da - wał,  
krwa - wy pot s nie - go pły - nał dla bo - ju wiel - kie - go;

A  
Je - zus kie - dy wie - cze - rzał, swe cia - ło roz - da - wał,  
krwa - wy pot s nie - go pły - nał dla bo - ju wiel - kie - go;

T  
Je - zus kie - dy wie - cze - rzał, swe cia - ło roz - da - wał,  
krwa - wy pot s nie - go pły - nał dla bo - ju wiel - kie - go;

B  
Je - zus kie - dy wie - cze - rzał, swe cia - ło roz - da - wał,  
krwa - wy pot s nie - go pły - nał dla bo - ju wiel - kie - go;

15

S  
A - po - sto - ły swe smut - ne swo - ją krwią na - pa - wał.  
du - szo mi - ła, zo - głą - daj mi - ło - śni - ka swe - go.

A  
A - po - sto - ły swe smut - ne swo - ją krwią na - pa - wał.  
du - szo mi - ła, zo - głą - daj mi - ło - śni - ka swe - go.

T  
A - po - sto - ły swe smut - ne swo - ją krwią na - pa - wał.  
du - szo mi - ła, zo - głą - daj mi - ło - śni - ka swe - go.

B  
A - po - sto - ły swe smut - ne swo - ją krwią na - pa - wał.  
du - szo mi - ła, zo - głą - daj mi - ło - śni - ka swe - go.

1.

Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne,  
Bóg Ociec Syna zesłał na zbawienie duszne;  
Jezus kiedy wieczerzał, swe ciało rozdawał,  
Apostoły swe smutne swoją krwią napawał.

2.

Jezus w ogrodzie wstąpił z swymi zwolenniki,  
Trzykroć się Ojcu modlił za wszystkie grzeszniki;  
Krwawy pot z niego płynął dla boju wielkiego;  
Duszo miła, zglądaj miłośnika swego.

3.

Żydowie za nim biegli do ogroju jego  
Z świecami, z pochodniami, z kijami i z włóczniami,  
Jakoby na onego złodzieja wielkiego,  
Nie dbając, iż Bóg Ociec zesłał Syna swego.

4.

Jezus kiedy je ujrzał, przeciw im wybieżał,  
Pokornie ich zapytał, kogo by szukali;  
Żydowie mu niewierni tak odpowiedzieli:  
„Jezusa Nazarańskiego, króla żydowskiego”.

5.

Jezus na nie pokornie swym okiem weźrzał,  
Żydom się sam ukazał, wiernie im powiedział:  
„Jacim jest ten, kogo wy tak pilnie szukacie,  
Ale wszyscy Żydowie przede mną padajcie”.

6.

Judasz k niemu przystąpił, zdradliwie obłapił,  
Całował i pozdrowił jak przyjaciel miły,  
Ale z tyłu ukazał palcem Żydom jego,  
Baranka niewinnego, Jezusa miłego.

7.

Boć im to był dał znamię: „Kogoć ja obłapię,  
Całuję i pozdrowię, patrzcie pilno jego,  
Abyście mu nie jęli brata podobnego,  
Abyście mnie nie mieli za zdrajcę swojego”.

8.

Tam się wszyscy rzucili jako psi wściekliwi,  
Jezusa obścąpili, powróż nań wrzucili,  
Opak ręce związali Panu niebieskiemu,  
Pędem wielkim bieżeli do miasta świętego.

9.

Jezusa miłosnego święty Piotr żałował,  
Pana swego miłego swym mieczem bronić chciał;  
Jezus mu odpowiedział, miecz mu schować kazał:  
„Bo kto mieczem bojuje, od miecza rad ginie”.

10.

Jezusa miłosnego gdy Żydowie jęli,  
Baranka niewinnego rwali i targali;  
Opak ręce związali Panu niebieskiemu,  
Pędem wielkim bieżeli do miasta świętego.

11.

Kiedy przez most bieżeli, sami po nim biegli,  
A Jezusa miłego w rzekę Cedron wlekli,  
Maczając i narzając bez żadnej lutości,  
Nie mając w poczliwości Jego świętej Miłości.

12.

Jezus jest policzek wziął u Annasza wielki,  
Do Kaifasza posłan, a tamo jest uplwan;  
Oczy mu zawiązali Żydowie niewierni,  
S niego się naśmiewali, na oblicze plwali.

13.

Jezus staroście wydan, łańcuchem związany,  
Piłat Żydów jest pytał, które jego winy;  
Widząc jego bez winy, do Heroda posłan;  
Żydowie nań soczyli, ale Jezus milczał.

14.

Jezus z odzienia zwleczone, u słupa uwiązany,  
A tam bez miłosierdzia okrutnie biczowany;  
Krew z ciała jest płynęła, Pan niebieski zranion;  
Duszo miła, zoglądaj miłosnika swego.

15.

Jezus gdy ubiczowany, na stolcu posadzone,  
Ciernim jest koronowany, a przeto był wzgardzone;  
Przed Jezusem klękali Żydowie niewierni,  
S niego się naśmiewali, na oblicze plwali.

16.

Jezus na śmierć osądzony. Piłat jego sądził.  
Od Żydów był naśmiewany, a w tym Piłat zgrzeszył;  
Maryja, Matka jego, w ten czas się smuciła,  
Płakała i wzdychała, aż wszytka zemdlała.

17.

Jezus z miasta wywiedziony, krzyżem obciążony,  
Ku łotrom jest przyrównany, jak robak wzgardzony;  
Matka mu zabiegała, chciała go oglądać,  
A kiedy go ujrzała, jęła rzewno płakać.

18.

Jezusa już krzyżują, patrzy, duszo, pilno,  
Ręce, nogi przybijają, krew z jego ran płynęła;  
Matka gdy to ujrzała, na ziemię upadła,  
Dla Synaczka swojego rada by umarła.

19.

Jezus z krzyżem podniesion, patrzcie, krześcijani,  
Miedzy łotry postawion, drogą krwią skropiony;  
Od Żydów był naśmiewan, gdy na krzyżu wisiał,  
Jezus, miłościwy Pan, wszystko skromnie cirpiał.

20.

Jezus sie Ojcu modlił za swe krzyżowniki,  
Smutną Matkę pocieszył, łotra i grzeszniki.  
"Pragnąc grzesznych zbawienia, duszo moja miła,  
Ojcu cię już polecam, moja wszytka siła."

21.

Jezus, miłościwy Pan, gdy na krzyżu wisiał,  
Żółcią z octem napawan, jak prorok powiadał;  
Jezus gdy już umierał, wielkim głosem wołał:  
„Heli, Heli, Ojczy mój, czemuś mię opuścił?”

22.

Jezusa umarłego stworzenie płakało,  
Pana swego miłego barzo żałowało;  
Słońce sie jest zaćmiło, ziemia barzo drżała,  
Opoki sie padały, groby się odtwarzały.

23.

Jezusowa Matuchna gdy pod krzyżem stała,  
Bok jego włócznią przekłót, szeroko otworzon;  
Krew i woda płynęła z boku naświętszego,  
Jego miła Matuchna żałowała tego.

24.

Jezus z krzyża sejmowan w nieszporne godziny,  
Maryja piastowała ciało Syna swego;  
Ciało maścią mazali Józef z Nikodymem,  
Prześcieradłem uwili, w nowy grób włożyli.

25.

Jezusów żółtarz czcicie często i śpiewajcie,  
Maryję pozdrawiajcie, k niej sie uciekajcie;  
Maryja, przez boleści, któreś jest cirpiała,  
Oddal od nas żalości, domieść nas wiecznej radości.

26.

O Jezu Nazarański, o Królu żydowski,  
Obroń lud krześcijiński od mocy pogańskiej;  
Dla twej miłej Matuchny odpuść nasze złości,  
Daj po naszym skonaniu niebieskie radości.

27.

Trzykroć pięćdziesiąt mówcie: "Zdrowa bądź, Maryja",  
A jeden pacierz mówcie za każdym dziesiątkiem,  
Piętnaście rozmyślenia o Bożym umęczeniu;  
Są do nieba wstąpili, którzy tak czynili. Amen.